TYGODNIK BIALSKI

PISMO CHRZEŚCIJAŃSKICH I POLSKICH ORGANIZACJI.

BÓG I OJCZYZNA! MÓDL SIĘ, PRACUJ I OSZCZĘDZAJ!

Nr. 15.	Biała, dnia 10. kwietnia 1920.	Rok II.
Cena numeru 80 hal.	Wychodzi co sobotę.	Ceny ogłoszeń:
Prenumerata z przesyłką wynosi: rocznie 40 K, półrocznie 20 K, ćwierćrocznie 10 K.	Redakcja i Administracja: Biała, Dom katolicki. Nr. telefonu 458.	Od wiersza petitowego 1 K. Krótkie ogłoszenia 4 K.

Baczność Rodacy! W tę niedzielę, dnia 11. kwietnia wspaniały obchód Kościuszkowski w Białej. Msza polowa, przegląd wojska z muzyką, wiec plebiscytowy. Stawcie się jak najliczniej!

W Rocznicę „Tygodnika Bialskiego“

Kochani zwolennicy „Tygodnika Bialskiego“! Ciągle jakieś rocznice wesołe i smutne, narodowe, kościelne, rodzinne. Życie płynie jak wielka rzeka, przewalają się wypadki, rosną i padają ludzie, na nieprzerwanej nici dziejów wiąże się wieniec wspomnień chwalebnych i smutnych, bliskich i dalekich wspomnień. W ślad za przeszłością idą rocznice zdarzeń i ludzi.

A wśród wielkich pamiątek i rozmyślań jedna się znaiazła rocznica drobna i skromna, ale nasza, powiatowa, a jakby rodzinna, bośmy przez rok wspólnie dolę i niedolę znosili, my wydawcy i wy współpracownicy i przyjaciele tego pisma, które oto teraz w ręku według zwyczaju trzymacie. Ani się niejeden czytelnik nie spostrzegł, że to już rok cały walczymy i pracujemy pod znakiem „Tygodnika Bialskiego“.

Dnia 12. kwietnia w sobotę 1919 r. wyszedł pierwszy numer „Naszego Tygodnika“, bo tak się to pismo aż do końca zeszłego roku nazywało.

Po starannym namyśle grono ludzi dobrej woli przystąpiło do wydawania pisma w niepewności, czy się pomieści wśród innych pism ten nowy śmiałek, czy wytrzyma drożyznę, czy znajdzie pracowników.

I wśród smutnych dla nas rocznic ta rocznica jest źródłem radości i zadowolenia.

Wyszedł „Nasz Tygodnik“ pod hasłem: „Bóg i Ojczyzna“ i znalazł oddźwięk w duszach ogółu w całym powiecie.

Na każdym kroku bronił świętości religji i powagi Ojczyzny, odkrywał śmiało wszelkie zakusy naszych wewnętrznych i zewnętrznych wrogów, radził i pocieszał, otwierał karty gościnne dla najprostszego czytelnika, dbał o chleb codzienny i o pokrzepienie dusz i walcząc w dobrej sprawie zdobył sobie głos i szczere uznanie w mieście i na wsi, a nawet przenikać zaczął za granice powiatu. Dlatego też wydawcy i czytelnicy mogą spokojnie patrzeć w przyszłość swego pisma.

Znacie nas już od roku, piszecie do nas w różnych potrzebach i kłopotach.

Statut Konsumu chrześcijańskich robotników.

Firma i siedziba i cel Konsumu.

1. Firma opiewa: Konsum chrześcijańskich robotników w.... Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką. Siedzibą Stowarzyszenia jest ...... Spółka zostaje zawartą na czas nieograniczony.

2. Celem konsumu jest dostarczać swoim członkom artykułów spożywczych i domowego użytku w dobrym gatunku i do cenach targowych najniższych. W tym celu będzie Konsum nabywał towary z najlepszych źródeł, albo je wytwarzał we własnych koncesjowanych zakładach przemysłowych.

Konsum będzie również zachęcał swoich członków do oszczędności przez przyjmowanie od nich wkładek na procent, który uchwali walne zgromadzenie.

II. Członkowie, ich prawa i obowiązki.

3. Członkiem Konsumu może być każda osoba własnowolna, wyznania chrześcijańskiego, skoro podpisze deklarację przystąpienia i przyjęcia statutu i o ile zostanie przez Zarząd Konsumu przyjęta.

W razie odmowy przyjęcia, której Zarząd uzasadnić nie potrzebuje, służy nie przyjętemu prawo odwołania się w terminie 8 dniowym do Zarządu Okręgowego Związku Konsumów chrześcijańskich robotników, który nieodwołanie rozstrzyga.

4. Członek ma obowiązek: a) uiścić wpisowe 5 marek, b) zdeklarować przynajmniej 1 udział w kwocie 50 marek, który można spłacać ratami.

c) Odpowiadać [illegible]iązanie Konsumu, nie tylko deklarowanymi udziałami, ale nadto dalszą kwotą, równą wysokości deklarowanych udziałów, d) przestrzegać postanowień statutu i uchwał Walnego Zgromadzenia i popierać interesy Konsumu w każdym kierunku.

5. Prawa członków: Każdy członek ma prawo, o ile dopełnia zobowiązań w § 4. statutu wymienionego: a) nabywać towary w sklepach Konsumu dla swego użytku za gotówkę, pod warunkami i wedle cen przez Dyrektora oznaczonych, a przez Zarząd zatwierdzonych, b) brać udział we wszystkich korzyściach (np. dywidendy, premji) jakie konsum członkom swoim przysporzyć zdoła, c) brać udział we wszystkich Walnych zgromadzeniach konsumu, głosować, wybierać i być wybieranym do Zarządu, Komisji rewizyjnej i na Dyrektora.

6. Prawo głosowania: Każdy członek ma na Walnem zgromadzeniu prawo tylko jednego głosu bez względu na ilość udziałów i może je tylko osobiście wykonywać.

Do udziału we Walnych zgromadzeniach będą dopuszczeni tylko ci członkowie, którzy się wykażą książeczką udziałową (legitymacją) członka.

7. Członek przestaje należeć do Konsumu: a) przez dobrowolne wystąpienie, b) przez wykluczenie lub wykreślenie z Konsumu.

8. Członek może wystąpić dobrowolnie tylko na podstawie pisemnego zgłoszenia, wniesionego do Dyrektora co najmniej na 3 miesiące przed końcem roku kalendarzowego.

Wykluczonym może być członek tylko za uchwałą Zarządu, jeżeli: a) przez sąd karny zostaje skarany za czyn hańbiący, b) działa na szkodę Konsumu, c) nie dotrzymuje zobowiązań statutu, d) dopuści do procesu z Konsumem, e) jeżeli odnosi się wrogo do wiary chrześcijańskiej lub narodowości polskiej.

Zarząd nie jest obowiązanym podawać wykluczonemu powodów jego wykluczenia.

W razie wykluczenia ustaje prawo członka z dniem uchwały Zarządu, orzekającego wykluczenie.

Wykluczonemu przysługuje prawo odwołania się do Zarządu okręgowego Związku Konsumów chrześcijańskich robotników, który rozstrzyga nieodwołalnie.

W wypadkach dobrowolnego wystąpienia, wykluczenia oraz w razie śmierci członka, udział może być wypłaconym do rąk jego lub jego spadkobierców dopiero w rok od daty pisemnego zgłoszenia i do tego czasu trwa także odpowiedzialność jego lub jego spadkobierców za zobowiązania Konsumu.

9. Spory wynikłe ze stosunku członka do Konsumu rozstrzyga bez odwołania się Sąd polubowny. Sędziów polubownych wybiera każda strona członków po jednym, ci zaś obierają superarbitra, który może być także z poza grona członków powołany.

III. Fundusze Konsumu.

10. Kapitał obrotowy składa się z funduszów własnych Konsumów i z funduszów obcych.

Fundusze własne dzielą się na: a) udziały wpłacone przez członków, które stanowią własność każdego z członków z osobna, b) fundusz rezerwowy, stanowiący wspólny majątek Konsumu, który tworzy się z wpisowego, z części każdorazowego czystego zysku, z udziałów pozostawionych przez członków na rzecz Konsumu, z darów, zapisów i innych dochodów. Fundusz ten należy do ogółu członków, a przedsiębiorstwu służy, jako rezerwa.

Fundusze obce powstają z pożyczek do obrotu zaciągniętych, otrzymanych kredytem, w towarze i t. d.

Skryci i jawni wrogowie chrześcijańskich i polskich organizacji boją się nas i szukają dziwnych sposobów, o których dobrze wiemy, ażeby nam zatkać usta. Ale daremne te wysiłki.

Do was należy to pismo, waszym sprawom służy wytrwale i ochoczo. Dopóki w Waszem imieniu woła, przestrzega. walczy, nie zniszczy go zatruty ząb zawiści i przebiegłości.

W rocznicę tego „Tygodnika Bialskiego“ idziemy do Was z życzeniem, ażebyście doczekali się zwycięstwa Waszych wielkich haseł, Opoki wiary nie podmyją najgroźniejsze fale niedowiarstwa, potężnej budowli ojczyzny nie zachwieją szalone podmuchy bolszewickiej agitacji.

Wierzmy w tę prawdę, bo ojcowie nasi wierzyli w Boga i Ojczyznę i nie zawiedli się.

Czytajcie nadal stale „Tygodnik Bialski“, brońcie go przed napaściami, rozszerzajcie wśród znajomych tu i w sąsiednich powiatach i piszcie do niego o troskach i potrzebach Waszych.

W Imię Boże — w drugim roku do dzieła!

Nasz Sztandar!

Znanem jest każdemu znaczenie sztandaru. Jest od symbolem zwycięstwa pewnej idei. Ma on łączyć ludzi o pełnych, wspólnych poglądach. Ma ich umacniać do walki właśnie w imię tych idei. Stąd szandary lub chorągwie w kościele katolickim oznaczą ją zwycięstwo i triumf idei chrześcijańskiej nad ideą żydowską i pogańską. Stąd Chrystus zmartwychwstały trzyma w ręce chorągiew zwycięstwa nad śmiercią, grzechem i szatanem.

Nasze organizacje chrześcijańskich robotników. oparte na niezwyciężonych zasadach Chrystusa, już z tego powodu są niezwyciężone. Powoli, ale ciągle rozrastają się one, swojemi zasadami, doskonale dostosowanemi do potrzeb dzisiejszycc robotnika, podbijają sobie umysły i serca nawet najbardziej zagorzałych zapaleńców, jeżeli tylko bezstronnych porównają i zastanowią się nad zasadami chrześcijańskie demokracji a zasadami socjalistyczno-żydowskiej demokracii. Zwycięstwo pierwszej jest aż nadto widoczne; bankructwo drugiej widzieliśmy i oglądamy ciągle (Węgry, Niemcy, Czechy, Rosja). My. którzy kierujemy się w rozwiązaniu tych bied, tłoczących społeczeństwo dzisiejsze, zwłaszcza lud roboczy, zasadami chrześcijańskiej demokracji, możemy słusznie zawołać: Zwyciężamy i zwyciężymy.

Potrzeba nam więc znaku, któryby wyrażał to zwycięstwo naszych idej, potrzeba nam sztandaru. któryby nas skupiał, porządkował i prowadził do walki — do ostatecznego zwycięstwa. O takim sztandarze myślą właśnie chrześcijańskie organizacje robotnicze. Owszem chcemy poświęcenie takiego sztandaru urządzić już w pierwszą niedzielę maja 2 bm. Ale taki sztandar w dzisiejszych czasach będzie dużo kosztował. Dlatego komitet sztandaru udaje się do całej rzeszy Szanownych kolegów i koleżanek stanu robotniczego, aby rozszerzali myśl sztandaru i zbierali na listy, których dostarczą mężom zaufania z starszym obydwa sekretarjaty w Białej i Bielsku. Również z wracamy się do P. T. wszystkich Szanownych Czytelników i Czytelniczek naszej gazetki, do sympatyków i przyjaciół naszych idej z prośbą o pieniężne poparcie nas abyśmy piękny, godny naszych idej — Sztandar ufundować mogli.

Składki na ten cel przyjmuje sekretarjat Domu katolickiego w Białej. Wtym też celu załączymy do następnego numeru czek i mamy nadzieję, że żaden czek nie pójdzie na marne.

Komitet sztandaru

Ks. W. Mączyński **W. Kosarz**

Czy wam źle?

Nieraz nasi polscy żydkowie wysuwają swój postulat, aby ich traktować równomiernie z innymi obywatelami Polski. Postulat na oko bardzo skromny a przytem obliczony zupełnie na co innego niż „równomierne“ traktowanie żydowskiej ludności w Polsce.

Ktoś nieznający stosunków w Polsce, słysząc ciągle żydowskie skomlenie o równomierne traktowanie żydów w Polsce, mimowoli myśli sobie, że Polacy krzywdzą żydów na każdym kroku, że żydzi w Polsce pozbawieni są słusznych praw itp. A czy to prawda?

I znowu musimy tu żydom przypomnieć, że gdy ich zewsząd pędzono, gdy w innych państwach nimi gardzono i pomiatano, w Polsce jedynie tylko znaleźli żydzi spokojny kąt i przytułek. Polska jedna okazała swą tolerancję i przygarnęła żydów. dając im nietylko słuszne prawa, ale nawet wyraźne **przywileje.** Na tem stanowisku bardzo daleko posuniętej tolerancji względem żydów stała Polska i stoi do dziś dnia. Tak! mówimy to całkiem wyraźnie, jako o fakcie, który stwierdza historja.

A dziś?... kto wie czy każdemu Polakowi w Polsce jest tak wygodnie i dobrze, jak każdemu żydowi! U nas żyd spokojny i bezpieczny robi najlepsze interesa na wszystkiem. Jak jest pokój, — robi żydek interesa na pokoju a jak jest wojna, to znów na wojnie prowadzi sobie geszefta i w tem nie tylko nie jest krępowany, lecz owszem odpowiednie czynniki idą mu na rękę.

Pod względem samorządu również żydzi nie mogą się na nic uskarżać. Mają swoje **szkoły wyznaniowe** (chajdery), których nie mają katolicy. Mają swój żargonowy język, niezrozumiały przez „gojów“ (Polaków) no i przedewszystkiem mają polskim pieniądzem napchane kieszenie. I czy im u nas źle?

---

11. Udział wynosi 50 marek. Jeden członek może mieć dowolną ilość udziałów. Każdy udział musi być deklarowanym.

12. Udział częściowo lub w całości wycofać można tylko z zachowaniem zastrzeżeń w § 8 wymienionych; w inny sposób przez cesję, zastaw lub jakiekolwiek dobrowolne obciążenie członek udziałem rozporządzać nie może.

Pierwszeństwo wypowiedzenia odbywa się w porządku chronologicznym.

13. Członek przystępujący do Konsumu otrzymuje książeczkę udziałową, która jest zarazem legitymacją członka. Wpłata udziału może nastąpić tylko za zwrotem książeczki udziałowej.

IV. Rozdział zysków i strat.

14. Czysty zysk przekazuje Walne zgromadzenie w części do funduszu rezerwowego, w części rozporządza nim stosownie do wniosków Zarządu. Ewentualnie uchwalona dywidenda nie może przekraczać 8 % w stosunku rocznym, premja zaś 5% od pobranych towarów.

15. Na pokrycie ewentualnych strat służy fundusz rezerwowy. Jeżeli straty przekraczają połowę wpłaconych udziałów, natenczas winien Zarząd postąpić w myśl § 84 ustawy o Stowarzyszeniach zarobkowych i gospodarczych.

V. Rachunkowość.

16. Rok administracyjny rachunkowy liczy się od 1 stycznia do 31 grudnia.

17. Książki prowadzi się wydług zasad buchalterji i zamyka się z końcem każdego roku kalend. Zamknięcie roczne rachunków t. j. bilans i rach. zysków i strat za ubiegły rok obowiązany jest Dyrektor przedłożyć Zarządowi najdalej do końca stycznia każdego następnego roku.

18. Bilans ma być sporządzony według zasad rachunkowości stosownie do wymagań ustawy handlowej i określeń § 22 ust. z dnia 9. IV. 1873. r. Nr. 70 Dz. p. p.

Zarząd ma obowiązek bilans i zamknięcie rachunków Konsumu za rok ubiegły sprawdzić albo sam osobiście, albo przez znawców, powołanych z poza konsumu.

VI. Organa Konsumu.

19. Sprawami Konsumu zawiadują: A. Walne Zgromadzenie B. komisja rewizyjna C. Zarząd Konsumu D. Dyrektor. Ogólną kontrolę w każdym kierunku rozciąga nad konsumami Ogręgowy Związek konsumów chrześcijańskich robotników.

A. Walne Zgromadzenie.

20. Zwyczajne Walne Zgromadzenie odbywa się najdalej po koniec czerwca każdego roku. Zwołuje je Zarząd na 7 dni przedtem przez stosowne ogłoszenie. Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie zwołuje się na podstawie uchwały Zarządu konsumów, a po nadto na żądanie komisji rewizyjnej lub Zarządu Okręgowego Związku konsumów chrześcijańskich robotników. Walnym zgromadzeniem kieruje przewodniczący Zarządu lub jego zastępca. W razie nieobecności tychże przewodniczy najstarszy wiekiem członek zarządu.

21. Do ważności uchwał walnego zgromadzenia o ile na porządku dziennym niema zmiany statutów lub likwidacji Konsumu wymagana jest obecność 1/4 członków. Jeżeli na zgromadzeniu niema tej liczby członków, w takim razie odbywa się powtórne Walne zgromadzenie z tym samym porządkiem, tego samego dnia o godzinę później, które bez względu na ilość obecn. członków, rozstrzyga prawomocnie.

22. Do uchwalenia zmiany statutu i likwidacji Konsumu potrzeba zgody i pozwolenia Zarządu Okręgowego Związku konsumów chrześcijańskich robotników na piśmie i większości 2/3 głosów przy obecności połowy wszystkich członków Konsumu.

23. Uchwały walnego zgromadzenia zapadają zwyczajną większością głosów z wyjątkiem o zmianie statutu i rozwiązaniu konsumu. W razie równości głosów rozstrzyga przewodniczący, który zresztą nie bierze udziału w głosowaniu. Głosowanie odbywa się przez podnoszenie rąk. Imienne zaś głosowanie zarządza przewodniczący, skoro tego zażąda przynajmniej 1/4 część obecnych członków. Wybór osób odbywa się sposobem uchwalonym na temże walnym zgromadzeniu.

24. Protokoły obrad walnych zgromadzeń wpisywane być mają w sporządzonej na ten cel książce paginowej i muszą zawierać dosłowne brzmienie uchwał i wybory osób do urzędów.

25. Protokoły walnego zgromadzenia spisuje sekretarz, a podpisuje je przewodniczący, oraz sekretarz zgromadzenia.

26. Walne zgromadzenie. a) wybiera lub usuwa członków Zarządu i komisji rewizyjnej. b) przyjmuje lub odrzuca sprawozdanie z czynności Dyrektora i Zarządu, rachunek roczny i bilans konsumu. c) decyduje na wniosek Zarządu o rozdziale zysków i strat. d) decyduje na wniosek Zarządu o nabyciu lub sprzedaży nieruchomości. e) wykonuje najwyższy nadzór nad czynnościami Konsumu. f) załatwia wszystkie inne sprawy, określone niniejszem statutem.

27. Wnioski członków, zmierzające do zmiany statutu lub rozwiązania konsumu, muszą być zgłoszone w Zarządzie najdalej do 14 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia.

(Dok. nast.)

Ich jedynem zajęciem — to handel, czasem szwindel jak się uda. Nie widać, żeby u nas żyd np. pracował we fabryce jako robotnik, lub w warsztacie jako rzemieślnik, albo uprawiał rolę na wsi — te wszystkie prace są dla „gojów" — na co to mają robić żydkowie? Żyd u nas ma zawsze „delikatne" zajęcie, żeby się nie dużo napracował, ale za to dużo zarobił.

Żydzi to sami najlepiej wiedzą — że nigdzie inaczej nie będzie im tak dobrze, jak w Polsce! Dlatego nie spieszą się wcale do Jerozolimy, choć cała Europa i cały świat dzisiaj porządkuje się według narodowości. Każdy naród chce dziś mieć swój własny, odrębny organizm państwowy. Jedni tylko żydkowie nie spieszą się do odbudowy królestwa Dawida i Salomona — bo nawet u siebie nie byłoby im tak dobrze, jak w gościnie u obcych a przedewszystkiem w Polsce.

Trzeba jeszcze tutaj wspomnieć o wielkiem poszanowaniu żydowskich uczuć religijnych, oraz ich narodowych tradycji w Polsce.

Jesteśmy przekonani, że żyd najswobodniej czuje się żydem w Polsce. Tu najswobodniej wyznaje swoją religję, w chałacie, jupicy i kociej czapce, nosi „śmiertelną koszulę", „cyces", „Ahałes" i świętą kłódkę na czole, krępuje lewą rękę rzemieniem podczas modlitwy, lub się kiwa na wszystkie strony, głośno (czasem za głośno) chwaląc Jehowę. Do naszych polskich rzek wytrzepuje swoje grzechy na „sądny dzień" i swobodnie buduje u nas kuczki czyli namioty jak niegdyś na pustyni. W „celach rytualnych" nigdy nie braknie im mąki na mace, albo na świąteczne kukły, ani też nie braknie świec na szabasową iluminację.

O tem wspominamy dlatego, że gdzieindziej tego rodzaju rzeczy żydkom nie są pozwolone. Nie chcemy im zresztą tego odbierać, ale chcemy jedynie wykazać, że w Polsce żydzi znajdują stosunkowo najwięcej poszanowania siebie, jako „narodu w narodzie".

I to właśnie najbardziej dziwi i oburza, że żydzi w Polsce ciesząc się wprost uprzywilejowanem stanowiskiem, obłudnie domagają się „równomiernego traktowania" — Wołają o „równomierne traktowanie", aby okryć tajemnicą faktyczne przywileje. Domagają się nibyto mniej, aby tym łatwiej otrzymać daleko więcej, niż się im należy ...umią dobrze targować!

Ale w takim razie zapytujemy „pokrywdzonych" synów Izraela — czegóż panowie właściwie chcecie i co się wam należy, równomierność, czy przywileje?

Pierwsze i drugie już macie! Czy wam źle?

typ...

SPRAWY ROLNICZE.

Gdzie jesteście — rolnicy?

(Dokończenie).

W kilku numerach „Tygodnika Bialskiego" mówiliśmy po kolei o potrzebie silnej organizacji Kółkowców o dobrej szkole rolniczej dla rolników powiatu bialskiego, teraz pozwólcie na koniec, że przedstawimy wam potrzebę zebrań kółkowych i odczytów, oraz pism i książek rolniczych.

Jeśli ludzie schodzą się na zabawę i gonią na różne sztuczki cygańskie, jeśli w dzisiejszych ciężkich czasach setki i tysiące ludzi radzą jak próżnować i za darmo jeść, to cóż dziwnego, jeżeli rolnicy rozumni, poważni schodzą się po to, aby radzić nad podniesieniem zaniedbanego rolnictwa nad nowymi sposobami pracy gospodarczej. Stokroć więcej wypada radzić — wspólnym pracowitym ludziom niż próżniakom darmozjadom.

Jakże ma być lepiej, jeśli rolnicy nie ponowią wspólnie o swoich brakach i planach, jeśli wspólnemi siłami nie przyspieszą odmiany stosunków?

Jeśli słychać uwagi, że wykłady niepotrzebne lub niezrozumiałe, to dlatego, że to nowość dla niejednego rolnika, albo że wykłady nie odpowiadały jego wykształceniu.

Wiecie, że dawniej ludzie żegnali się na widok maszyny, a dziś chodzą sobie obok niej jak obok zwyczajnego konia.

Nowość człowieka dziwi, rozśmiesza lub przestrasza, z wolna staje się potrzebą jego życia, jeśli jest dobra i pożyteczna.

Ale mówicie, że nie rozumiecie wykładu. Otóż to się zdarza. Pochodzi to stąd, że albo niektórzy ludzie nawet bardzo uczeni nie mają daru jasnej wymowy, czyli jak to mowią nie umieją sprzedać swego towaru, albo też wykładają ludzie bez przygtowania, bez wiadomości fachowych. Jednemu idzie tak wykład, jakby tępym nożem krzesał kołek dębowy, drugi mowca znowu mówi takim wysokim językiem, jakby miał przed sobą samych uczonych z wykształceniem akademickiem. Porywają się też na wykłady puste głowy i wtedy całkiem źle, bo znana rzecz, że z pustego dzbanka, choćbygo nie wiem jak przechylał, nic nie wylejesz.

Ale posłuchajcie tylko mądrego i jasnego i dobrego wykładu o waszych zajęciach i potrzebach, a będziecie się dziwić, jak łatwo różne prawdy i nauki wchodzą słuchaczom uważnym do głowy, jak nauka staje się tym drogocennym kagańcem, co was wyprowadza z ciemności, kto dobrze, mądrze i zrozumiale naucza i wykłada, znajduje gorące uczucia i zostawia po sobie długo wdzięczną pamięć o sobie, a nieraz może oglądać piękne owoce swojej zachęty, i swojej nauki.

Zebrania zwyczajne powinniście sobie sami urządzić, Kochani Kółkowcy przynajmniej raz na miesiąc już to Zarząd, już to członkowie, a przytomny przewodniczący zebrania musi kierować zgrabnie do jednego wspólnego celu, ażeby zdrowe myśli nie utonęły w powodzi pustej gadaniny, jak to nieraz się przydarza.

Czyż nie lepiej pomówić, poradzić wspólnie w gronie ludzi poważnych, niż truć ciało i duszę w zaduchu karczemnym? Czyż zawsze mrok karczmy będzie zasłaniał jasną i szczęśliwą przyszłość chłopu polskiemu?

Gdy sprawa bardzo ważna, wzywają Zarządy Kółek delegatów z Zarządu Okręgowego, którzy w miarę czasu chętnie spieszą z radą i pomocą.

Kursami zajmuje się Małopolskie Tow. rolnicze, które ma jeszcze mało ludzi fachowych do wyjazdów, tak, że nie może wszystkim życzeniom zadośćuczynić a przytem stosunki kolejowe nieraz urządzenie kursu utrudniają. Gdzie w powiecie jest lub powstanie szkoła rolnicza, mogą profesorowie takiej szkoły wyręczać Towarzystwo rolnicze i urządzać po wsiach pożyteczne wykłady.

Teraz wśród robót wiosennych trudno już myśleć o kursach, ale gdy w jesieni ułożą się lepiej stosunki i znajdzie się więcej ochotników do wykładów — podejmiemy wspólnie tę potrzebną działalność oświatową, tak jak to robią chłopi w innych wyżej oświeconych krajach.

O książki dziś trudno, ale słyszymy z radością, że z różnych stron Polski dopominają się o nie polscy chłopi. Jest to piękny przykład dla tych skąpców, co dziesięć razy więcej stracą przez swoją ciemnotę, niżby stracili przez wydatek na książkę zrozumiałą i pożyteczną. Które Kółko lub który Kółkowiec chce nabyć jaką ciekawą książkę, a nie wie, w jaki sposób, niech zgłosi się do Biura Zarządu Okręgowego, a otrzyma potrzebne wskazówki.

Gazet zawodowych rolniczych u nas mało. Obowiązkiem Kółkowców jest czytać i prenumerować „Przewodnik Kółek rolniczych". Z tej gazety i z innych dobrych gazet dowie się Kółkowiec, jak wyglądamy w kraju i na frontach, co o nas mówią za granicą, jakie nas czekają zadania, co będzie z naszym pieniądzem, co inne stany myślą o rolniku.

Wśród różnych pism coraz częściej w waszych rękach spotyka się „Tygodnik Bialski". Pismo to wychodzi dla ludu — nie dla kilku redaktorów bezpłatnych. Osobny rozdział w tej gazecie poświęcony jest sprawom rolniczym, a nadto znajdziecie tam wiadomości o przeróżnych sprawach, powiatu bialskiego i dowiecie się, jakich tu macie przyjaciół i wrogów.

Im bardziej będzie rozchodzić się ten tygodnik, tem bardziej się będzie wydoskonalał, tak że stanie się nieodstępnym waszym przyjacielem i doradcą.

Piszcie nadal do „Tygodnika Bialskiego" o waszych planach i kłopotach i stawiajcie wasze słuszne żądania. Służymy sprawie wielkiej. Mówmy o sprawach ważnych i pilnych i piszmy śmiało, często i uczciwie. Od zgody, braterstwa, pracowitości i oświaty zależy rozkwit i spokój wielkiej Rzeczypospolitej naszej.

A.

SPRAWY ROBOTNICZE.

Ustawa o inspektorach pracy

w b. zaborze austrjack im.

Art. 1. Zakres działania inspektorów przemysłowych określony § 2. ustawy austr. z dn. 17. kwietnia 1883, o ustanowieniu inspektorów przemysłowych, rozszerza się w ten sposób, że obejmuje on wykonywanie nadzoru nad należytem stosowaniem przepisów o ochronie pracy we wszystkich dziedzinach pracy najemnej.

Art. 2. Nazwę „inspektorów przemysłowych" zmienia się na „inspektoró w pracy".

Art. 3. Wszystkie uprawnienia, zastrzeżone w ustawie z dn. 17 kwietnia 1883 ministrowi handlu lub temuż w porozumieniu z ministrem spraw wewnętrznych przechodzą na ministra pracy i opieki społecznej.

Ustawa powyższa uchwalona w dniu 2 marca, ogłoszona w „Dzienniku Ustaw" Rzeczypospolitej polskiej Nr. 23 z dnia 17 marca 1920 r. poz. 125, obowiązuje od tego terminu, t. j. od 17 marca 1920 r.

Korespondencje.

Z Rybarzowic.

Czytam „Tygodnik Bialski" i stamtąd dowiaduje się. że p. Pająk chce przewodzić socjalistom i niesocjalistom. Był czas, że i w Rybarzowicach chciał się zrobić naszym przewodnikiem, ale tu się na nim dobrze poznano.

Chciał swojego czasu założyć czerwony konsum i karmić nas w tym konsumie tem co spadnie z żydowskiej brody.

My tu w Rybarzowicach nie chciwi na te smakołyki a p. Pająkowi powiedzieliśmy to wyraźnie, że takie młodziki jak on nie będą nam przewodzić, zwłaszcza, że znamy jego przeszłość.

Dziś znowu się do nas czerwoni umizgają przy pomocy p. Juraszka, właściciela sklepiku, po cichutku spisują ludzi na czerwone „marcypany". Nie wiadomo ilu dotąd złapał p. Juraszek. Ale Rybarzowianie nie byli głupi dawniej i dziś nimi nie będą a p. Pająk już dziś niech wie, że jak się u nas pokaże z czerwonym kramem, to mu zagrają na tejsamej trąbie, co tamtego roku, bo u nas są tęgie muzykanty.

Rybarzowianin.

KRONIKA.

Z Białej i okolicy.

Około Konsumów. W ostatnim numerze „Wyzwolenia“ cieszy się autor, że myśl socjalistyczna zwycięża w powiecie bialskim bo Ks. Mączyński, ten wróg socjalizmu, który dotychczas trzymał robotników chrześcijańskich w kółkach rolniczych, teraz stwarza dla nich konsumy, a konsumy „już przez swoją organizację są organami gospodarstwa socjalistycznego“. Jak zwykle znowu pobałamucenie pojęć. Tłumaczono już kilkakrotnie socjalistom, dlaczego dotychczas chrześcijańscy robotnicy byli w kółkach; powtarzać się tu nie myślimy. Ale z całą stanowczością musimy zaznaczyć, jakoby między kółkami, a tworzącymi się konsumami, ewentualnie ich kierownikami była jakaś niechęć, lub choćby jakiekolwiek nieporozumienie. Tworzenie się konsumów chrześcij. jak i z organizowanie się kółek to tylko dalszy ciąg rozwojowej pracy tych instytucji. Jedna dąży do samopomocy na drodze konsumcji, druga do takiejże samopomocy na drodze produkcji i celem kółek będzie przez oświatę rolniczą wyciągnąć ze ziemi naszego powiatu jak najwięcej, a wtedy będzie i nam robotnikom lepiej, bo produkcja powiatowa może nam wszystkim wystarczy; celem konsumu jest zaopatrzenie robotnika we wszystko, czego on potrzebuje.

Śmiech budzą jednak słowa jakoby idea konsumów była odrazu socjalistyczną. A nie w dając się już w historjalne dowody, z którychby się pokazało, że samopomoc na tle aprowizacji i innych artykułów jest tak starą jak świat, że ją praktykowały chrześcijańskie cechy i t. d. to musimy tu zaznaczyć, że co innego jest socjalizm w ogólnym tego słowa znaczeniu, a co innego socjal-demokracja, czyli socjalizm żydowski. Socjalizm oparty na zasadach chrześcijańskich, który broni ludu przed wyzyskiem kapitalizmu, ale także i żydowskiego socjalizmu, wyznaje i ks. Mączyński i tego kierunku jest przedstawicielem i głosicielem, wrogiem jest zaś socjalizmu żydowskiego, który powstaje na usługach żydów-kapitalistów i robotników terorem, frazesem, bałamuceniem i nienawiścią do wszystkich, którzy nie zgadzają się z ich zasadami — prowadzą za nos — do nędzy, do winy, do „raju bolszewickiego“, do panowania Trockiego i Leninów i innych „wielkich“ ludzi.

Otóż taki socjalizm chrześcijański ma także konsumy, a nawet te kółka też niczem nie są tylko kooperatywą chrześcijańską. Więc socjały bialskie nie bałamućcie lud, żeście wy pierwsi i najlepsi!

Tragedja miłosna. We wtorek 6. bm. o godz. 7½ wieczorem rozegrała się na ul. Głównej senzacyjna dla miasta Białej tragedja. Oficer austrjacki, nazwiskiem Chmiel, (rodem z Kamienicy) zastrzelił swoją dawną narzeczoną Klausner (żydówkę) z Aleksandrowic, idącą ulicą Główną w towarzystwie swej matki, ubiegł kilkadziesiąt kroków dalej i popełnił samobójstwo. Śmierć obydwóch nastąpiła natychmiast. Przyczyną była nieszczęśliwa miłość. — Ale to był pogrom... bo zabito żydówkę...

Z Polski i ze świata.

Austrjackie Pożyczki wojenne. Czytamy, że Ministerstwo skarbu stara się o to, aby posiadacze austrjackich pożyczek, które dawny rząd zaborczy ściągał przemocą od poddanych, obiecując im za nie złote góry — odzyskali przynajmniej część swojej należytości. W tym celu będzie przeprowadzony dokładny przegląd wszystkich pożyczek austrjackich i pod obrady Sejmu pójdzie plan ustawy o odszkodowaniu dla posiadaczy tych pożyczek. Wkrótce w tej sprawie podamy wiadomość.

Rozporządzenie o ulgach kolejowych dla osadników (z dnia 20. lutego 1920. Dziennik ustaw Nr. 23.) Osoby, które w imieniu gromad osadniczych jadą obejrzeć majątki lub zawrzeć umowy, rodziny, które jadą z majątkiem ruchomym do nowych siedzib; całe gromady, płacą za przejazd koleją ponad 100 klm. czwartą część ceny w najniższej klasie pociągów osobowych. U nas wydaje poświadczenia do takiej jazdy Urząd Ziemski w Krakowie, Krzysztofory II. p. za zgłoszeniem ustnem lub pisemnem, zaopatrzonem w poświadczenie gminy, ile osób jedzie, w jakim wieku, jaki inwentarz należy do tych osób. W razie potrzeby przydziela Zarząd kolejowy osobne wagony, lub nawet cały pociąg.

Polska fabryka wagonów. W województwie poznańskiem powstanie w przeciągu dwóch lat fabryka wagonów w Ostrowiu na obszarze 218 morgów ziemi, darowanej przez miasto na ten cel.

Zajętych będzie w tej fabryce 8 do 9 tysięcy robotników. Rząd polski już zamówił w tem przedsiębiorstwie dostawę 23.000 wagonów w przeciągu 11 lat.

Podróż do Ameryki. Według ogłoszenia Ministerstwa spraw wewnętrznych trzeba mieć na wyjazd do Ameryki przynajmniej 25 tysięcy marek, inaczej czekają podróżnego wielkie nieprzyjemności i powrót z drogi do kraju.

Podwyższynie opłat pocztowych. „Dziennik ustaw.“ Nr. 27 ogłasza rozporządzenie, według którego wprowadzona będzie od 15 bm. podwyżka pocztowa, np. od listu do 20 gramów — 50 fen., powyżej 20 gr. — 1 Mk. Od kartek poczt. urzędowego nakładu z marką poczt. — 40 fen. Od druków do 50 gr. — 15 fen., do 100 gr. — 25 fen. Od przekazów do 20 Mk. — 50 fen., do 100 Mk. — 1 Mk., do 200 Mk. — 1 Mk. 50 fen. Od paczek do 5 klgr. 3 Mk. Za polecenie listowne 50 fen. Za recepis zwroty 1 Mk. Podwyższono też opłaty korespondencji urzędowej i zagranicznej. Opłata za telegramy zamiejscowe będzie wynosiła 50 fen. od wyrazu i taksa zasadnicza 2 Mk. Jednym przekazem wolno przesłać do 2000 Mk.

Plebiscyt w Cieszyńskiem. Odezwa głównego Komitetu plebiscytowego w Cieszynie do wszystkich Ślązaków, przynależnych do Śląska Cieszyńskiego:

Wedle postanowień Komisji plebiscytowej, listy głosowania mają być do 20. kwietnia wygotowane. Terminu głosowania oczekiwać należy w początkach maja. Wedle orzeczeń tej Komisji, prawo głosowania stwierdzone być musi dokumentami.

Główny Komitet plebiscytowy w Cieszynie znajduje się w hotelu Central Bahnhof, dokąd przesyłać należy dokumenty, to znaczy karty przynależności i potwierdzenie zamieszkania. Na karcie przynależności muszą być wypisane daty, dotyczące przynależności.

Towary amerykańskie dla Polski. Do Gdańska przybyły w tygodniu ubiegłym 22 parowce, 8 żaglowców motorowych i jeden żaglowiec. Między innymi przybył z towarami, przeznaczonymi dla Polski, parowiec amerykański „Pawnes“ z 2000 ton mąki na pokładzie, parowiec „Toodamonuff“ z 15 lokomotywami, parowiec amerykański „Balsam“ z mąką i lokomotywami, niemiecki parowiec „Hortha“ z saletrą i innymi towarami, oraz polsko-amerykański parowiec „Warszawa“ z 70 tyś. workami mąki i 12 lokomotywami.

Napływ Rosjan do Polski. Do Warszawy przyjeżdza obecnie wielka liczba Rosjan, którzy uciekają już to przez Odesę i Kaukaz już to przez Findlandję z pod teroru czrezwyczajek. Chłopi findlandzcy, którzy przemycają tych nieszczęśliwców, biorą za jedną furę 50 tysięcy rubli.

Żydzi jadą za morze. Do Warszawy przybyła Komisja żydowska, która ma zorganizować wyjazd żydów do Ameryki. Dytychczas zgłosiło się do tej podróży 98.000 żydów.

Ujemna rola żydów w armji. Redaktor „Ogrodzenia“, wydawanego w Radomiu, p. M. Nowakowski, stawał w sądzie okręgowym jako oskarżony, że w artykule p. t. „Tajemnicze ekspozytury“ podkreślił ujemną działalność żydów w armji. Sąd uniewinnił redaktora, stwierdzając tem samem istotnie ujemną działalność żydów w wojsku.

Strejk rolny na Słowaczyźnie. Strejk rolny w komitacie Neutra trwa i rozszerza się coraz bardziej. Strejk ten przerzucił się nawet do niektórych okolic Czech. n. p. Dobropole. Wstrzymano wszystkie roboty wiosenne. Rząd próbuje układów ze strejkującymi. Socjaliści zażądali publicznej dyskusji na ten temat w Zgromadzeniu Narodowem.

OGŁOSZENIA.

Redaktor odpowiedzialny: Walenty Kosarz, Biała, Dom katolicki. Drukarnia Polska K. Studenckiego w Białej.